

# Nieznani, Wielki po

Muzyka: trad.

Na wielkich wielorybów łów,  
Na kaszaloty z dalekich mórz  
Mieliśmy ruszyć lada dzień -  
Komisarz umowę podpisał więc.  
Lecz nim wyszliśmy w morze to  
Kusiły nas burdele na Rue Lo.  
Po ośmiu dniach sakiewek dno  
Zaświeciło, wnet wyrzucono nas stąd.  
Po ośmiu dniach byliśmy znów  
W rynsztoku, zresztą szkoda słów.  
Ech, miłość kobiet trwa krótko tak,  
Odchodzi, gdy się kończy szmal.  
By u panienek spłacić dług  
Popłynimy po ten cenny łup.  
Może uśmiechnie się wreszcie los,  
Gdy już daleko będziemy stąd.  
Zębami dzwonić będzie wielu z nas,  
Gdy przyjdzie im na decku stać.  
Lecz już za późno by martwić się,  
Ze wschodnim wiatrem żegnamy brzeg.  
Niech znikną łzy i smutek, i żal.  
Wrócimy, przecież okrągły jest świat.  
Niejeden z nas pewnie spocznie na dnie,  
Lecz teraz kabestan pchać trzeba, hej!  
A tym, co wrócą ze złotem tu,  
Królowie padać będą do nóg.  
I żadna kurwa nie oprze się,  
Gdy będą wspominać ten groźny rejs.  
Przez blok ciągnijmy linę więc,  
Już żagiel błyszczący, już wicher dmie.